

Blum odpowiada w imieniu Francji Hitlerowi

PARYŻ, 17. 9. Premier Blum wygłosił przemówienie przez radio, w którym podkreślił przywiązanie przeważającej większości narodu francuskiego do tradycji rewolucji francuskiej i systemu rządów demokratycznych, m. in. powiedział:

Francja nie zamierza narzucać żadnym innym narodom zasad rządzenia, które uważa za najrozsądniejsze i najsprawiedliwsze. Szanuje ona ich suwerenność, podobnie jak wymaga poszanowania swej własnej suwerenności. Francja odrzuca wszelką ideę krucjaty lub wojny represyjnej. Przyczyną groźną wojnę, ciężką nad światem, są i tak dosyć poważne. — Francja nie chce czynić ich jeszcze groźniejszymi przez zamiary krucjaty międzynarodowej, czy to na rzecz idei, które uważa za słuszne i dobre, czy też przeciwko systemom, które zdaniem jej są złe i mylne. Francja pragnie żyć w spokoju z wszystkimi narodami świata, bez względu na ich ustrój wewnętrzny.

Francja gotowa jest współpracować nad konsolidacją i organizacją pokoju z wszystkimi narodami. Nie uchyla się ona od żadnej rozmowy, ale podobnie jak

istnieje demokratyczna koncepcja rządów, istnieje demokratyczna koncepcja pokoju. Pokój francuski przewiduje dla wszystkich narodów swobodne prawo do dysponowania swym losem, równość praw pomiędzy państwami, jak pomiędzy jednostkami, stopniową eliminację wojny, solidarność przeciwko napastnikowi oraz rozbrojenie materialne i moralne. — Ponieważ Liga Narodów jest oparta na tych zasadach, międzynarodowa akcja Francji opiera się na Lidze Narodów. Francja dąży do zorganizowania wzajemnej pomocy, do wstrzymania wyścigu zbrojeń i nie będzie ustawała w swych wysiłkach, dopóki głos jej nie zostanie usłyszany.

Pokój prawdziwy i stały jest pokojem ogólnym. Pokój powinien być ogólny, ponieważ wojna byłaby poważniejsza. Ograniczenie i zlokalizowanie konfliktu zbrojnego w Europie byłoby niemożliwe. Rząd francuski dał wyraz swemu przekonaniu, mówiąc o bezpieczeństwie zbiorowym i pokoju niepodzielnym. W Francji istnieje doktryna i stronnictwa, które się zwalczają. Ale podobnie, jak jednomyślną jest wola pokoju, Francja będzie jednomyślna, gdy

zajdzie potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa ogólnemu. Francja jest jednomyślna w dążeniu do utrzymania przeciwko wszelkiej presji całkowitej niezależności swego postępowania i całkowitej swobody swych decyzji. Oto w jakim duchu Francja zamierza przystąpić do wielkich dyskusji międzynarodowych, jakie się rozpoczynają.

Strajki paraliżują przemysł francuski

PARYŻ, 17. 9. Po 5-dniowych bezustannych pertraktacjach między przedstawicielami rządu z jednej, a pracodawcami i robotnikami z drugiej strony, konflikt w przemyśle włókienniczym w Lille znalazł ostatecznie polubowne rozwiązanie. Pertraktacje, które się w czwartek toczyły od samego rana już bez udziału premiera Bluma, prowadzili z delegacją robotników minister spraw wewnętrznych Salengro, a z przemysłowcami min. Chautemps.

Do ostatecznej chwili trudno było osiągnąć porozumienie co do dwóch zasadniczych punktów, a mianowicie: kompetencji delegatów robotniczych oraz podwyżki płac. Delegacja przemysłowców stała na stanowisku, iż sprawa ustalenia roli delegatów robotniczych ma dla przemysłowców znaczenie zasadnicze, gdyż chcą oni mieć zapewnioną całkowitą swobodę w kierownictwie swych przedsiębiorstw. O ile chodzi o sprawę podwyżki płac, delegacja przemysłowców wyraziła w zasadzie swą zgodę na podwyżkę proporcjonalną do wzrostu kosztów utrzymania. Ponieważ jednak wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania dla północnego okręgu przemysłowego ma być ustalony dopiero od października, przemysłowcy zgadzali się na podwyżkę płac, jednakże dopiero od 1 października. Przedstawiciele robotników ze swej strony domagali się natychmiastowej 10-procentowej podwyżki, do której w październiku doszłaby nowa podwyżka, w zależności od wskaźnika kosztów utrzymania.

główną uwagę opinii ze względu na zaangażowanie autorytetu rządu, nie mniej inne strajki w różnych ośrodkach przemysłowych Francji również są przedmiotem poważnego zainteresowania.

Głośnym echem odbił się konflikt na terenie zakładów przemysłowych sztucznego jedwabiu „Rhodia - Ceta” w Lionie, gdzie robotnicy okupując fabryki i uwięziwszy dyrektorów, uruchomili produkcję na własną rękę. Prasa umiarkowana potraktowała ten wypadek, jako chęć socjetyzacji przemysłu francuskiego. Dziś jednakże strajkujący robotnicy oświadczyli, że puścili maszynę w ruch tylko w tym celu, by nie dopuścić do ich zepucia. Prokurator miejscowy na skutek skargi dyrektorów o gwałt i pozabawienie wolności wszczął dochodzenia.

W okręgu włókienniczym w Wogezach przemysłowcy zastrzeżili się wyraźnie, iż przyjmują arbitraż ministra sprawiedliwości tylko w kwestii podwyżki płac, natomiast w dalszym ciągu żądają ewakuacji obsadzonych fabryk. Strajk obejmuje nadal 25.000 robotników.

Z Tulonu donoszą, iż w wyniku konfliktu między towarzystwem tramwajów i pracownikami miasto przyjęło tymczasowo agendy towarzystwa, uruchamiając tramwaje do czasu zakończenia konfliktu.

Ruch strajkowy, który ogarnął kilka dni temu zakłady metalurgiczne St. Dizier, rozszerzył się dziś na pozostałe fabryki. Powodem tego była odmowa przemysłowców poddania się arbitrażowi rządowemu. Z różnych miejscowości Francji nadechodzą w dalszym ciągu informacje o powstawaniu konfliktów na tle ekonomicznym.

Tegoroczne zbiory na ogół dobre — w Poznańskim najlepsze

Jak wynika z prowizorycznych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, zbiory tegoroczne w stosunku do roku ubiegłego i do przeciętnych w okresie 5-letnim przedstawiałyby się następująco:

Zbiór pszenicy większy jest w tym roku w porównaniu do r. ub. o 5,6%, oraz większy w porównaniu z przeciętną ostatniego 5-lecia o 7,5%. Zbiór żyta natomiast mniejszy jest w porównaniu r. ub. o 3,4%, a w porównaniu z przeciętną ostatniego 5-lecia mniejszy o 0,1%. Zbiór jęczmienia

mniejszy jest w tym roku w porównaniu do r. ub. o 0,7%, natomiast większy jest w stosunku do przeciętny ostatniego 5-lecia o 0,8%. Zbiór owsa wyższy jest w tym roku w porównaniu z r. ub. o 1,1%, a w porównaniu z przeciętną ostatniego 5-lecia większy — o 4,8%. Zbiór ziemniaków mniejszy będzie w tym roku w porównaniu z r. ub. o 1,3%, ale większy w porównaniu z przeciętną ostatniego 5-lecia o 3,3%.

W milionach kwintali zbiory prawdopodobnie wyniosą: pszenica około 21,2, żyto — około 36,9, jęczmień — około 14,6, owies — około 26,3, ziemniaki — około 320,7. Szacunek ten jest przybliżony.

Susza, która panowała na wschodzie, a częściowo i na południu Polski, spowodowała niższe zbiory, z wyjątkiem pszenicy w woj. wschodnich i południowych. Susza przybrała rozmiary klęski w woj. wileńskim, to też zbiory tegoroczne są tam znacznie niższe. Natomiast woj. poznańskie, po dwuletniej klęsce posuchy, w roku bieżącym ma zbiory lepsze.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Za kulisami wielkiego kapitału

Fragment podróży Imaginacyjnej

Z czasopisma „Nowy Ład” wydajemy fragment imaginacyjnej podróży autora, który przylatuje właśnie do Łodzi:

Lecimy nad lasem dymiących kominów, później wzdłuż ulicy pryncypalnej.

Uwagę naszą zwraca gromadka ludzi, siedzących na dachu. Dachujemy wśród nich i dowiadujemy się od uprzejmym Izraelitów, że pełnią oni czynności młodzieńskich praktykantów domu bankowego p. Echtykon, słynnego finansisty i przemysłowca amerykańsko-łódzkiego. Z powodu szczupłości lokalu pełnią oni swe czynności przy pogodzie na dachu, a w razie słoty na klatce schodowej. Lokal banku zajmuje piąte piętro dość odrapanej kamienicy czynszowej przy głównej arterji miasta. Sam szef urzęduje w gabinecie za oszklonym przepierzeniem, dzielącym go od sali, natłoczonej mrowiem drobniagą urzędniczą.

Niebawem zostajemy zaszczycone audiencją króla bawelny. Fabryki, nie wywiązujące się z zobowiązań finansowych wobec banku, przechodzą na jego własność, wskutek tego p. Echtykon występuje w podwójnej roli bankowca - wierzyciela i przemysłowca.

P. E. przyznaje, że, jako typowy żyd, woli zawsze rolę wierzyciela i poczucie, że na niego pracują, ale ponieważ dłużnik w tej pracy nie raz wyzerpuje, więc z czasem trzeba mu ulżyć i przejąć fabrykę.

Niesolidność miejscowego rynku nie jest dla naszego rozmówcy przeszkodą w robieniu interesów, twierdzi on, że ma mocne zęby, zna rynek i umie się zabezpieczyć. Umowy z dłużnikami są tak najeżone klauzulami o wyłączności nabywania surowca i sprzedaży fabrykatów za pośrednictwem banku, o karach za zwłokę, ewinkami hipotecznymi itp.

Dziwny nadzór

— A czy zawsze likwidacje udają się p. prezesaowi tak gładko, podobno miał pan trudności z egzekwowaniem wierzytelności w firmie bracia Kuchtenberg? „Nieładnie, że mi państwo nie przypominają ten interes, który poza zmartwieniem kosztował mnie karcie w Karlsbadzie. Proszę wyobrazić sobie, że ci bracia Kuchtenberg, to nie trzej budrysli litewscy z Mickiewicza, ale ośmiu na schwał litwaków, co beźmała osiem lat moim kosztem żyli”.

Okazuje się, że spłajtowana firma urządziła sobie przychylny nadzór sądowy, który każdego z braci obsadził na platynim stanowisku dyrektorskim. W okresie nadzoru wstrzymano wypłatę procentów, wierzytelności tudzież legitymowanych i ubezpieczeń społecznych, a właściciele pobierali pensje dyrektorskie, ich zaś synowie, zięciowie, bratankowie

organizowali mniej lub więcej „okolicznościowe” dostawy surowca, węgla itp. Trwało to dość długo, gdyż przy pomocy kosztownych ekspertyz buchaltaryjnych próbowano nie bez powodzenia udowodnić p. Echtykon lichwę. Najgorsze, że cały Manchester miał w ciągu kilku lat zabawę kosztowną najsprytniejszego rekina.

Firma bez pałacu

Co do szczupłości lokalu, to p. prezes wyjaśnia nam, że jest w tym specjalny sztyk: Wszystkie firmy z pałacami na tutejszym gruncie albo spłajtowały albo mają duże trudności finansowe; luksus chwilowo odstrasza. Poza tym są specyficzne warunki, polegające na wyłączeniu kredytowym miejscowego rynku. Obrazowo p. prezes wyjaśnia, że gdyby nawet z Warszawy sprowadzić gmach B. G. K. i przegrodzić nam tutejszą ulicę pryncypalną, to ludzie by przechodzili bokami, podziemia i pod niebem, ale do kas nie złożyliby ani grosza, chociażby sam prezes general osobiście stał w progu i zapraszał.

Natomiast jeśli kto ma żywą gotówkę i ją pożyczka, to klienci trafiają, chociażby bank ulokował na szczyście najwyższego miejscowego kominia.

Pracownicy też krzywdy nie mają: jest cprawda zaduch, ale i w domu u nich też Wersalem nie pachnie. To jest związane z rytuałną kuchnią. Oni by czuli zaduch, jakby na pierwszego penaję nie dostali, ale Echtykon płaci... i wymaga.

Rozmowa schodzi na tory obecnych stosunków w przemyśle, zapytujemy jak stoi największa konkurencja, kierowana obecnie przez pewnego generała z ramienia banku państwowego. Widzimy bardzo sceptyczne ustosunkowanie i niechęć do bliższych wynurzeń. Rozmówca twierdzi, że niebezpiecznie byłoby krytykować włóczękę generalną i perkalki dyplomatyczne, to nie jego branta.

Pan general

Dowiedziawszy się, że general wyłożył się do jego aparatu, p. E. stanął na baczność i zawołał: „Niech żyje armja, niech żyje ten, któremu p. general zdrowia życzy”. Twierdzi że chciał już zaśpiewać Pierwszą Brygadę, tymczasem usłyszał fachowe zapytanie: Czy nie wie jak się będą w Hamburgu kształtowały kursy na bawelnę egipską? P. E. tak był zaskoczony tego rodzaju zapytaniem z ust generala, że pierwszy i ostatni raz w życiu powiedział prawdę. Na ogół uważa on, że szkoda delikatnego generala zdrowia na tak ordynarną robotę. Zapytujemy dlaczego wobec takiego ustosunkowania się sam pan prezes angażuje przejęciowo dygnitarzy sanacyjnych do kierownictwa swych fabryk.

Owszem, tych panów się angażuje dla reprezentacji. Taki pan musi mieć mocną głowę do wypicia i mocne plecy, to wystarczy. Ja jestem człowiek nawet postępowy, twierdzi pan prezes: „Moja córka bawi w Wenecji, syn też jada wieprzowinę, ale ja wolę rytuałną kuchnię”. Z dalszych wyjaśnień p. prezesa wynika, że jego przejęciowi dyrektorzy lepiej się znają na markach win niż na numerach przędzy. Ponieważ nasz rozmówca jest rasowym żydem i zdążył już opowiedzieć o interesach, oraz wspomnieć o chorobach i progeniturze, rozumiemy, że rozmowa wyczerpana, dziękujemy i wkrótce startujemy.

Rekordowe wpływy z podatku od cukru

W dziedzinie podatków pośrednich, które wykonywują bardzo dobrze plan wydat budżetowych, najlepsze rezultaty dał cukier, ustalając rekordowo wysoki procent (50,5%) wykonania budżetu za pierwsze 5 miesięcy (kwiecień-sierpień) obecnego roku budżetowego. Idealny teoretyczny współczynnik wykonania planu wynosi dla tego okresu 41,67.

Jednocześnie należy zanotować fakt bardzo poważnego wzrostu spozycia cukru w Polsce. Innymi słowy, wzrost wpływów z podatku

11 transfuzji krwi uratowało b. infantę

NOWY JORK, 17. 9. Syn b. króla hiszpańskiego Alfonsa, hr. Cavadonga poddał się po raz 11-y transfuzji krwi. Dr. Valenti oświadczył, iż stan ogólny chorego jest dość zadawalniający.

Brak Niemiec i Sowietów w obradach nad pokojową rolą radia

GENEWA, 17. 9. Otwarto konferencję międzynarodową, zwołaną pod auspicjami Ligi Narodów, celem podpisania konwencji międzynarodowej, dotyczącej stosowania radia w interesie pokoju. W konferencji 36 państw nie biorą udziału ani pozostające poza Ligą Niemcy, ani też będące członkiem Ligi Sowiety, co wywołuje tu zdziwienie.

W ogólnej dyskusji zabrał głos delegat polski min. Komarnicki, który ze względu na specjalną sytuację Polski, wynikającą z braku udziału w konferencji głównych jej sąsiadów, zastrzegł ostateczne stanowisko rządu polskiego co do konwencji, mimo całej sympatii dla jej zasadniczych tendencji. Min. Komarnicki podkreślił rolę

RADIOWA WOJNA

LONDYN, 17. 9. Z Tokio donoszą: Według informacji agencji „Kokutsu” od pewnego czasu radiostacja sowiecka w Chabarowsku przejęła długość fali radiostacji tokijskiej i korzystając ze swej większej mocy przeszkadza pracy stacji japońskiej. Tokijskie ministerstwo spraw zagranicznych kilkakrotnie składało z tego powodu w Moskwie protesty, które jednakże pozostały bez rezultatów. Wobec tego rząd japoński przystąpił do budowy w miejscowości Kawaguchi nowej silnej radiostacji (o mocy 150 kilowatów), która zagłuszy radiostację sowiecką.

Niemcy chcą skapłować Litwę, Łotwę i Estonię

RYGA, 17. 9. Z Kowna donoszą: Prasa litewska omawia szeroko możliwość zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Litwą a Niemcami. Pakt miałby być zawarty na lat 15. Rokowania mają się wkrótce rozpocząć. Dzienniki notują pogłoskę, że

Niemcy proponując Litwie zawarcie paktu postawiły za warunek zwolnienie z więzień wszystkich Niemców kłajpedzkich. Według innej pogłoski, do paktu miałyby przystąpić Łotwa i Estonia, omawiając powyższą możliwość prasa zachowuje rezerwę.

Nowa placówka odbudowy gospodarczej Polski

W dn. 13 b. m. w lokalu T-wa Przyjaciół Woli przy ul. Wolskiej 66, odbyło się Walne Zebranie Organizacyjnej „Kasy Bezprocentowej” Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego przy Związku Zjednoczonego drobnego chrześcijańskiego kupiectwa „W Jedności Siła”.

Na zebraniu obecni w liczbie około 100 osób po wysłuchaniu referatów i zapoznaniu się z treścią Statutu postanowili: zaakceptować poczynania komisji organizacyjnej i utworzyć z dn. 13 b. m. Kasę bezprocentową, przystępując jednocześnie w charakterze członków Kasy i deklarując na jej kapitał sumę około 2000 zł.

Wyjazd do Genewy min. Becka

Wyjechał do Genewy p. minister Spraw Zagranicznych Józef Beck, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady i zgromadzenia Ligi Narodów.

P. ministrowi towarzyszą: p. Mieczysław Sędzielowski, kierownik referatu politycznego w gabinecie ministra, oraz p. Stanisław Siedlecki, sekretarz osobisty.

Kasa w żołądku niezwyklego pacjenta

TRIEST, 17. 9. W szpitalu tutejszym dokonano operacji chirurgicznej na niejakiem Mario Fusco. W żołądku jego znaleziono szereg przedmiotów żelaznych i stalowych, m. in. 15 kluczyków, 13 ołówek, z których dwa były autometryczne, 5 stylosów, 4 szczytorki, kawałek szkła, 5 monet dwulirowych i mały łącusek do kluczyków. Operacja udała się, a pierwszym pytaniem tego niezwyklego pacjenta było — czy znaleziono monety.

Prawe 4000 ofiar w 1 tygodniu bez wojny

BERLIN, 17. 9. W ubiegłym tygodniu padło w Niemczech ofiarą ruchu ulicznego 144 zabitych i 3.718 rannych.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 18 września

Dewizy: Holandia 360.55; Bruksela 39.75; Londyn 26.88; Nowy Jork 5.31; Nowy Jork (kabel) 5.31 1/8; Paryż 34.90; Praga 21.95; Sztokholm 138.70; Zurich 173.00.

Rub. sr. 1.56; 100 kop. w bilionie ros. 0.76; gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych 4 proc. poź. konsolidacyjna (odcinki drobne) 46.25 (odcinki grubsze) 46.50. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 65.38 (wproc.).

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 56.25 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwestyc. 1 em. 63.00, 11 em. 63.25; 4 proc. państw. poź. prem. 64.00; 4 1/2 proc. L. Z. ziemskiej seria V 45.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.38 — 54.75; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 40.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 46.00.

Akcje: Bank Polski 103.00; Lilpop 13.25 — 13.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszym zebraniu gieldy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 943 ton, w tem żyta 10 ton, notowano za 100 kg. parytet wagon W-wa:

Pszenica jednolita 23.50—24, zbiorana 23 — 23.50, żyto 1-azy 21.11-gi st. 15.50 — 15.75, 7m190000 15.25—15.50, żyto 1-A st. 15.50—15.75, 1-gi st. 15 — 15.25, owies 1-azy st. 15 — 15.50, 1-A st. 15.50—15.75, 11 st. 14.50—15, jęczmień browarny 21.50—22.50, gat. 11-gi 18 — 18.25, gat. 111-ci 17.50—17.75, gat. IV 17.25—17.50, groch polny 18 — 19, Victoria 25 — 28, wyka 18 — 19, peluska 19 — 20, lubin niebieski 8.50 — 9, 20ty 12.25 — 12.75, rzepak zimowy 39 — 40, rzepak zimowy 37.50 — 38.50, siemię lniane 32.50 — 33.50, koniżyna biała surowa 85 — 105, bez kaniarki 120 — 130, mak niebieski 65 — 68, mąka pazenoga wyścigowa 39 — 41, gat. 1-A 37 — 39, 1-B 36 — 37, 1-C 35 — 36, 1-D 34 — 35, 11-A 33 — 34, 11-B 31 — 32, 11-D 28 — 29, 11-F 27 — 28, 11-G 26 — 27, pastwana 18 — 19, żytnia „wyciągowa” 24 — 25, gat. 1-azy do 50 proc. 24 — 25, gat. 1-azy do 60 proc. 23 — 24, gat. 11-gi 18.50 — 19, razowa 13.50 — 19, poślednia 13.50—14, otręby pszenne grube 12 — 12.5, średnie 10.75 — 11.25, mialkie 10.75—11.25, żytnie 9.25 — 9.75, kucy 11.16.75 — 17.25, rzepakowe 14 — 14.50.